ZABYTKI

Ruina kościoła pw. Św. Michała Archanioła w Grzymałkowie

Ruiny kościoła położone są w miejscowości Grzymałków w gminie Mniów. Historia powstania świątyni w Grzymałkowie sięga połowy XVII wieku. W 1631 roku, Hieronim Kazanowski, właściciel okolicznych dóbr wybudował drewniany kościół pw. Św. Michała Archanioła. Od kościółka powstała miejscowość o nazwie Grzymałków (herb Kazanowskich - Grzymała).W ciągu następnego stulecia świątynia była zaniedbywana, brakowało wsparcia kolatorskiego. Według przekazów 17 czerwca 1849 roku kościół został zniszczony w wyniku przejścia gwałtownej burzy – ocalało jedynie kamienne prezbiterium. Staraniem księdza Filipa Łukawskiego a następnie księdza Franciszka Gierasińskiego w 1859 roku kościół został odbudowany. Architektem był Antoni Kurella, muratorem - Franciszek Makulski.
Kościół ma wymiary ok. 22 na 11m i wysokość 6m. Głównym fundatorem był hrabia Eustachy Kołłątaj – bratanek wielkiego Hugona Kołłątaja - a po jego śmierci żona Barbara i syn Jan. W 1878 roku kościół został odrestaurowany dzięki funduszom ówczesnego dziedzica Gabriela Lipskiego.
Nad wejściem napis "Soli Deo gloria" (Jedynemu Bogu chwała). Kościół wybudowany we włoskim stylu, z sześcioma kolumnami wewnątrz oddzielającymi nawę główną od bocznych o połowę niższych. Prezbiterium owalne. Trzy ołtarze drewniane wsparte na korynckich filarach wykonał stolarz Edmund Rysiński. Główny ołtarz obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej - uważany był za cudowny.
Odnowiony został w 1882 r. Na zasuwie Zwiastowanie NMP. W nawie północnej ołtarz z płaskorzeźbą św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus. W nawie południowej obraz św. Barbary, na zasuwie Przemienienie Pańskie pędzla Joanny Ledoux, wykształconej nauczycielki rysunków i malarstwa.
Lichtarze cynowe ufundowane przez Franciszka Strasza kasztelana chęcińskiego, monstrancja i krzyż z relikwiami i herbem papieża Urbana VIII stanowiły wyposażenie kościoła.
W roku 1958 podjęta została decyzja o budowie nowego kościoła gdyż dotychczasowy był zbyt mały dla przeszło 8000 parafian.

W 1978 roku po przeszło 20 latach budowy oddano do użytku nowy kościół w Grzymałkowie.

Kościół p.w. Św. Michała Archanioła stoi opuszczony i niszczeje. Decyzją proboszcza w 2020 roku wycięto wszystkie elementy drewniane z ołtarzami włącznie, z których jedynie część znalazła się w nowym kościele a lichtarze przekazano do Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Nawet futryny wyrwano ze ścian – przygotowując obiekt do wyburzenia.

Parafianie wraz z Fundacją im. Stefana Żeromskiego zabiegają o uratowanie kościoła i utworzenie w nim Muzeum im. Biskupa Hugona Kołłątaja.

Pałac Tarłów w Podzamczu Piekoszowskim

Pałac Tarłów w Podzamczu Piekoszowskim został wzniesiony ok. roku 1650. Został wybudowany na wzór Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach. Na początku XVII wieku majątek był własnością rodziny Tarłów herbu Topór. Najprawdopodobniej to Jan Aleksander Tarło ówczesny wojewoda lubelski, postanowił wybudować pałac godny swojej drugiej żony, księżniczki Anny Czartoryskiej.
Ostatnim właścicielem był A. Dobrzański (kuzyn Hubala). Pałac otoczył stawami rybnymi a dachówkę zdjął z dachu gdyż jej ciężar groził załamaniem więźby i katastrofą budowlaną. Zadaszył tylko parter. Rodzina Dobrzańskich zamieszkiwała pałac do 1948 roku. (Z tego co wiadomo autorom – aktualnie trwają starania rodziny o odzyskanie praw do budowli i gruntów…) W 1952 roku patronat nad ruiną objął Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. W 1956 roku Pracownia Konserwacji Zabytków w Warszawie podjęła projekt odbudowy zamku, jednak z powodu braku dokumentacji odstąpiono wkrótce od projektu całkowitej restauracji i dokonano jedynie zabezpieczenia obiektu. Zabezpieczono mury, zamurowano okna na parterze, zamontowano kraty. W kilku wyremontowanych pomieszczeniach urządzono wystawę zbiorów Jana Ciołaka – poety ludowego i działacza PTTK : stare narzędzia rolnicze, rzeźby artysty ludowego Jana Bernasiewicza z Jaworzni. W latach 90-tych wszystko uległo rozkradzeniu i dewastacji… (opowieści i legendy związane z Pałacem – w rozdziale Historie i legendy)

Dawny dwór/zbór ariański w Chełmcach

Jest to budowla o nieustalonej do końca historii. Wiadomo że w XVII wieku był siedzibą Jana Stanisława Tarły i należy do najstarszych budowli obronnych w Górach Świętokrzyskich. Niewykluczone, że dwór, nazywany przez miejscową ludność „Kamienicą", pełnił rolę zboru ariańskiego. Budynek powstał prawdopodobnie około 1540 roku jako wieża rycerska. Okoliczne dobra były wtedy własnością Jakuba Sancygniowskiego. Od 1619 roku należały do rodziny Tarłów- zakupił je wojewoda lubelski Piotr Aleksander. Tarłowie posiadali Chełmce aż do 1898 roku, ale dwór (kamienica) przestał być ich rezydencją zapewne już po 1652 roku, kiedy to wznieśli okazały pałac w pobliskim Piekoszowie (dziś Podzamcze Piekoszowskie); budynek stał się wtedy rodzinnym dworem myśliwskim. W związku z udziałem właściciela w powstaniu listopadowym i styczniowym – w XIX wieku dwukrotnie był konfiskowany, a w 1864 spalony przez Rosjan.
Był potem odbudowany i przebudowany. Dwór otoczony był kiedyś parkiem ciągnącym się w kierunku wschodnim, a po północnej stronie znajdował się staw z drewnianym dworkiem. Dalej na północ znajdowało się podwórze z folwarkiem, otoczone zabudową gospodarczą. Pod koniec XIX wieku majątek rozparcelowano. W 1915 roku obiekt, za namową H. Sienkiewicza, kupił miejscowy proboszcz, z zamiarem umieszczenia tu szkoły. W 1928 roku został uznany za niezdatny do mieszkania i przeznaczony na cele gospodarcze. W 1956 roku spłonęły drewniane werandy i klatka schodowa wraz z dachem głównym. Dwór niszczał; planowana była rozbiórka… W 1991roku obiekt zakupiła od władz lokalnych rodzina architektów Borsów, która częściowo odnowiła obiekt przystosowując go do funkcji mieszkalnej; w 2014 roku ponownie zmienił on właściciela.

Kościół Parafialny w Chełmcach

Kościół Parafialny w Chełmcach usytuowany jest w południowej części wsi na grzbiecie wzniesienia tzw. Góry Plebańskiej, u stóp której, od strony północnej rozpościera się zabudowa wiejska. Plac kościelny ma układ zwarty, wydłużony na odcinku wschód-zachód, jego środkową część zajmuje kościół. Ogrodzenie wokół placu przykościelnego murowane, pełne, z wejściem głównym usytuowanym od strony północnej, na wprost kruchty bocznej kościoła. Poprzedni kościół, zbudowany w 1440 r., spłonął podczas pożaru w 1620 r. Obecny, wczesnobarokowy, powstał z fundacji Jana Tarły, wojewody lubelskiego w 1665 r. Konsekrował go bp Władysław Silnicki, sufragan wileński, 15 sierpnia 1685 r. Parafia istniała już zapewne w drugiej poł. XIV wieku. Chełmce przez kilka lat były parafią Henryka Sienkiewicza, mieszkającego w niedalekim Oblęgorku. Kościół jest murowany trójprzęsłowy, prezbiterium niższe węższe od nawy, z dwiema kaplicami po bokach. Jak głosi napis nad wejściem, świątynia była gruntownie odnawiana w 1925 r. W ołtarzu głównym chełmskiego kościoła znajduje się scena Ukrzyżowania, z klęczącą u stóp krzyża postacią – św. Marią Magdaleną. Obraz pochodzi z klasztoru pofranciszkańskiego w Chęcinach. W kościele jest 5 ołtarzy bocznych z XVII i XVIII w., główny – z końca XVII w. Barokowe organy i chór muzyczny pochodzą z 2 poł. XVII w. Przy wejściu do kościoła i w dawnej zakrystii zwracają uwagę XVII-wieczne portale ciosowe i bogata, późnorenesansowa dekoracja stiukowa w prezbiterium i kaplicach. Na ścianie kościoła ciekawe epitafium nagrobne Stanisława i Zbigniewa z Duninów Gawrońskich, zmarłych w 1582 i 1589 r., z herbami i refleksyjną łacińską inskrypcją: „Postanowione wszystkim umrzeć. Śmierć nie oszczędzi żadnej godności. Trzeba się troszczyć, abyśmy święte prowadząc życie, szczęśliwą mieli śmierć”.

Kościół Parafialny w Strawczynie

Zespół kościoła parafialnego zlokalizowany jest na południowym krańcu wsi, na stoku wzgórza. Na obszarze zespołu, znajduje się dawny cmentarz grzebalny, kościół i dzwonnica – ogrodzone pełnym murem kamiennym.
Kościół jest budowlą na rzucie prostokąta, z prezbiterium zakończonym wielokątnie, z dobudówką po prawej stronie. Całość budowli, jak i poszczególne pomieszczenia poza linią nawy głównej pokryte dachem dwuspadowym. Ozdoby barokowe na szczycie od strony prezbiterium. Sygnaturka na środku dachu nawy głównej. Na teren placu kościelnego prowadzi brama z dzwonnicą, pokryta dachem czterospadowym.
Do początku XVII w. Strawczyn znajdował się w obrębie parafii Chełmce. Kościół w Strawczynie ufundował właściciel rozległych dóbr ziemskich Krzysztof Gawroński w 1629 r. Budowę zakończono w 1685 r. Świątynię poświęcił bp Wojciech Stawowski. W 1835 r. przebudowano ją, ale zachowała do dziś niektóre elementy barokowe. Prezbiterium jednoprzęsłowe, wielobocznie zamknięte, przy nawie od północy – kaplica Matki Bożej Szkaplerznej. W ołtarzu głównym – obraz Wniebowzięcia Matki Bożej z XVII w. W ołtarzach bocznych – obrazy św. Józefa i Ukrzyżowanie Pana Jezusa. Po II wojnie światowej kościół przebudowano, z czasem wyremontowano jego wnętrze. (zobacz też w rozdziale Historie i legendy – o ufundowaniu kościoła).

Wielki piec hutniczy w Kuźniakach

Jest to najmniejszy z ówczesnych 34 wielkich pieców na ziemiach polskich – uruchomiony został w 1782 r. Wybudowany przez rodzinę Radońskich. W kolejnych latach zakład rozbudowywano i zmieniali się jego właściciele, m.in. Kołłątajowie, posiadający też urządzenia kuźnicze w sąsiedniej Wólce Kłuckiej. W ostatnich latach funkcjonowania, będąc własnością spółki Kamiński-Grosman, wielki piec otrzymał imię „Jadwiga". Po modernizacji w 1890 roku pracował jeszcze do roku 1897, kiedy to z powodu wyczerpania się złoża rudy został zamknięty. W ostatnim okresie główną produkcję, z wytwarzanej w ilości ok. 1000 t surówki rocznie, stanowiły balustrady, kraty, krzyże, blachy i rury. W 1901 r. zakład został częściowo rozebrany. Wielki piec został wpisany do rejestru zabytków w 1972r.. Pozostałości zakładu wielkopiecowego, które dziś można oglądać, to: ruina wielkiego pieca – obiekt murowany z kamienia w latach 1860-70, przebudowany przed rokiem 1897; budynek poprodukcyjny z pierwszej połowy XIX wieku, na początku XX wieku zmieniony na młyn wodny; oraz układ wodny i urządzenia hydrotechniczne sprzed 1787 roku przekształcone w latach 1860-1870. Składają się na nie resztki tamy na rzece Łośnej, kamienny upust roboczy, drewniany upust przelewowy i murowany z kamienia, sklepiony, podziemny kanał roboczy. Obiekt znajduje się na terenie prywatnym.
Przed rokiem 1782 były tu zapewne starsze obiekty hutnicze, bowiem w 1658 roku Andrzej Rawa Gawroński wnosi do akt grodu chęcińskiego akt darowizny, (w którym wymienia Kuźnicę) o następującej treści: „Zapisuję swoim synom (…) swoje majętności" i wymienia je: „Majętność swoją dziedziczną Oblęgor z dworem i folwarkami dwiema, Kuźnicę, wieś Mniów , wieś Węgrzynów zupełną z folwarkiem Borki, wieś Hucisko zupełną i Huta i ze wszystkimi tej majętności przyległościami i uroczyskami do niej z dawna należącymi…" Prawdopodobnie chodzi tu o kuźnicę wcześniej istniejącą w tym miejscu, albo Kuźnica to wcześniejsza nazwa Kuźniaków (bo wymienia je wśród innych wsi). Wyjaśnienie tej kwestii wymaga dokładniejszych badań …

Kołłątajówka

(cytowane fragm. pochodzą z wkładki do karty ewidencyjnej zabytku WUKZ Kielce ul. Zamkowa 3)

„Pierwotnie w miejscu pałacu prawdopodobnie znajdował się drewniany dwór, na co wskazują grube fundamenty i mury piwnic (ponad 1,20 m), a przede wszystkim ich rzut, z którego wynika, że mogły stanowić podbudowę dla drewnianego dworu alkierzowego z charakterystyczną dla XVII wieku sienią przelotową. Od 1820 roku część dóbr Wólki Kłuckiej należała do rodziny Kołłątajów. Planował tu mieć swoją rezydencję Hugo Kołłątaj, który zamówił projekt pałacu u włoskich architektów. Nie zrealizował jednak swojego zamierzenia. W roku 1833 dobra Wólka Kłucka zostały zakupione przez Eustachego i Barbarę Kołłątajów. Zamieszkali oni w pałacu przed rokiem 1836. Okres budowy pałacu zwanego Kołłątajówką datuje się na lata 1833-1836. Autor projektu –nieznany. W tym samym czasie powstały zabudowania folwarczne (tzw. folwark Kopytowo). Forma i funkcja budynku była w trakcie budowy upraszczana w stosunku do pierwotnego zamiaru. (…)

Od 1836 r po śmierci Eustachego Kołłątaja, właścicielem pałacu była jego żona Barbara, a od 1854 roku majątek przejął ich najstarszy syn Jan Kołłątaj. Lata 1836-1854 to czasy świetności pałacu (…) Po śmierci Jana Kołłątaja który umarł bezpotomnie, majątek przeszedł w obce ręce.

Kolejnymi (??) właścicielami byli:

1886 – Jacek i Gabriel Lipscy

1871 Władysław Kinieka

1877 Jadwiga z Kułakowskich –Lipska

W r. 1894 majątek był w złym stanie i podjęto projekt jego licytacji. Przymusowa sprzedaż odbyła się 30 stycznia 1895 roku.

W latach 1900-1914 dwukrotnie zamierzano zlicytować Wólkę Kłucką.

W 1918 roku Wólkę Kłucką zakupił ks. Innocenty Nowakowski, który zmarł 1 czerwca 1918 roku.

Po jego śmierci majątek przeszedł w ręce spadkobierców: Franciszka, Eugeniusza, Eugenii i Marii Nowakowskich oraz Wincentego Balasińskiego. To spowodowało rozbicie i upadek majątku.

W 1922 roku na mocy licytacji właścicielem Wólki Kłuckiej zostaje Mieczysław Krzyżanowski. W roku 1922 jako współwłaściciele pałacu wymienia się Zofię z Hemplów Rudzką oraz Ludwika i Jerzego Bronikowskich. W tym czasie pałac był już zdewastowany. W 1923 r. pałac wraz z folwarkiem nabył Edmund Gajzler, który zamierzał przeprowadzić parcelację majątku.
W 1933 r. – Gajzler sprzedał pałac Marii z Mendów Roguckiej. W 1938 r.- pałac z otaczającym go ogrodem kupił urzędnik kolejowy Stefan Dąbrowski. Ostatnią osobą która zamieszkiwała pałac była jego córka. (…)
W maju 1993 roku zniszczył go pożar. Spłonął całkowicie dach i strop. Podłogi oraz stolarka okienna i drzwiowa uległy całkowitemu zniszczeniu. Ocalały jedynie piwnice i mury magistralne (z wyjątkiem korony murów) i kolumnada."
Po spaleniu właścicielami pałacu z parkiem stali się krewni ostatniej mieszkającej tu rodziny – Dąbrowskich. Od 2015 roku patronat nad zabytkiem objęła Fundacja im. Stefana Żeromskiego, która zabiega o środki na renowację zabytku.
(opowieści związane z Kołłątajówką w rozdziale Historie i legendy)

Pałac-Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku

W 1900 r. społeczeństwo polskie ufundowało ze składek majątek w Oblęgorku dla Henryka Sienkiewicza z okazji 25-lecia pracy literackiej (akt notarialny wręczono mu 22 grudnia 1900 r.). Dworek zaprojektował Hugo Kuder a urządzeniem parku zajął się projektant Franciszek Szanior. Od maja 1902 do sierpnia 1914 r. Sienkiewicz mieszkał w Oblęgorku, używając go głównie jako letniej rezydencji. Po śmierci pisarza osiadła tu jego żona Maria i syn Henryk Józef, zamieszkując majątek do 1944 r. W 1958 r. dzieci Henryka Sienkiewicza podarowały państwu dworek, w którym niebawem (dzięki staraniom rodziny i ówczesnych władz wojewódzkich) powstało Muzeum Henryka Sienkiewicza (jego pierwszym kustoszem była żona Henryka Józefa, Zuzanna Sienkiewiczowa). Obecnie na parterze Muzeum odtworzony jest wygląd i wystrój pomieszczeń z czasów pisarza, a na piętrze wyeksponowana jest poświęcona mu wystawa.

Zespół pałacyku Henryka Sienkiewicza, obejmujący pałacyk oraz park z przełomu XIX/XX w., został wpisany do rejestru zabytków w 1957 roku.
Na temat muzeum – jest bardzo dużo dostępnych informacji zarówno drukowanych jak i w internecie.

Kapliczka Św. Rozalii

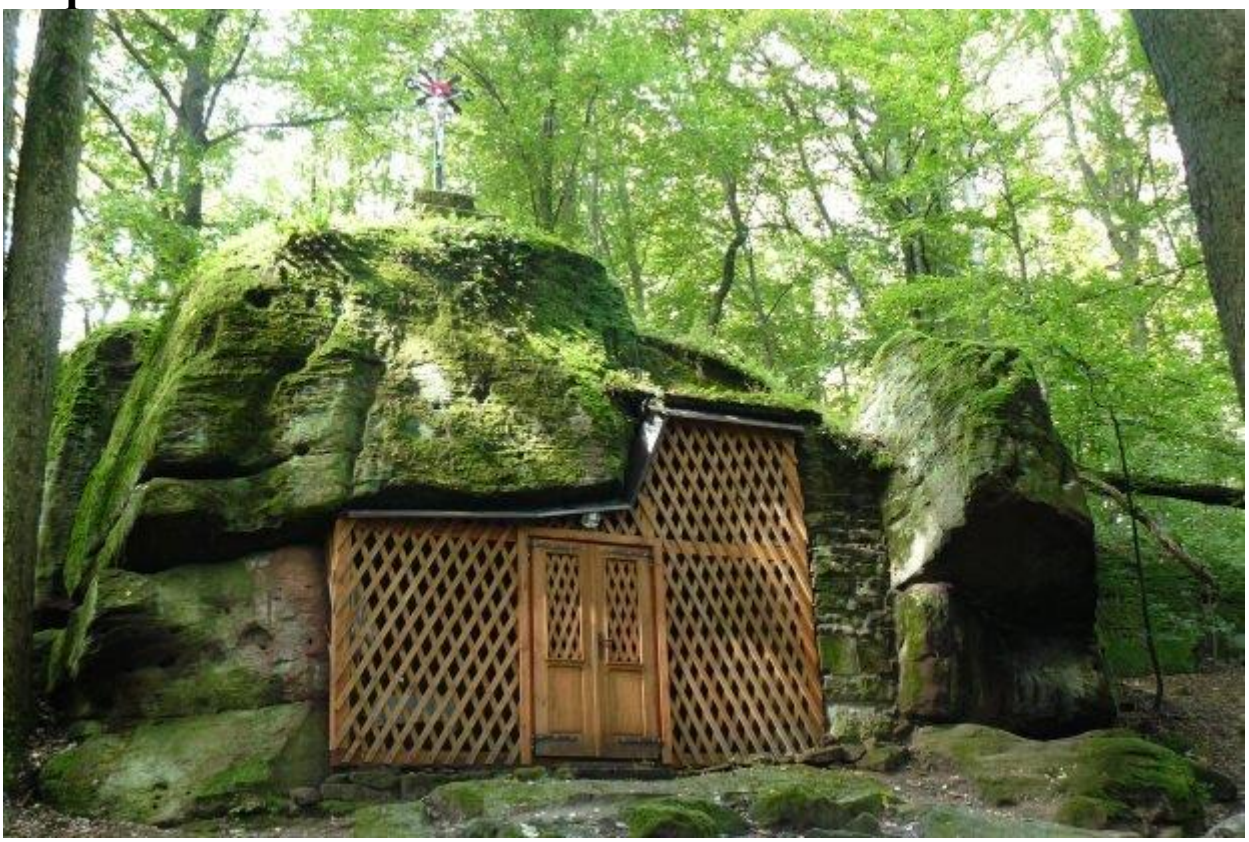

Umiejscowiona w naturalnym wytworze skalnym, w szczytowej części Perzowej Góry. W kilku miejscach naturalna jaskinia została zmieniona: wyrównano krawędzie, wymurowano ścianki – zasypano i zamurowano korytarz po lewej stronie. Wnętrze wyposażone jest w dwa ołtarze Św. Rozalii-patronki kaplicy i M.B. Częstochowskiej – wymurowane współcześnie czyjąś niewprawną ręką…
Kapliczka św. Rozalii jest wielką osobliwością geologiczno-przyrodniczą na górze Perzowej, pomiędzy wsiami Kuźniaki i Hucisko. Źródła kościelne informują, że kapliczka ta należała od XIX w. do parafii Strawczyn i była ośrodkiem kultu dla tamtejszej ludności. Powszechnie wierzono w jej moc jako że grota powstała „w skale rękę natury utworzona". Także tradycja potęgowała jej siłę. Okoliczna ludność przybywała więc tam, aby prosić o łaski, a zwłaszcza podczas epidemii i pomorów.
Na początku władze kościelne były nieprzychylnie nastawione do kultu jakim była darzona kapliczka. Jeszcze w 1820 roku reskryptem biskupa sandomierskiego Adama Burzyńskiego Komisja Rządowa nakazała zamknąć kapliczkę, gdyż uznała, „że lud bałamuci się tam i odnawia pogańskie praktyki". Jednak mimo to do kapliczki dalej przybywały pielgrzymki. Na przełomie lat 20-ych i 30-ych XIX w. opiekowała się nią tercjanka-pustelniczka, która mieszkała w domku niedaleko. Gdy opuściła to miejsce, jej rolę przejęli żebracy, przebywający tam, głównie w porze letniej.
W czerwcu 1856 r. obraz św. Rozalii został przeniesiony do kościoła parafialnego w Strawczynie. Zadecydował o tym ówczesny proboszcz M.Tomaszewski. Miało to zapoczątkować akcję planowanego zniszczenia groty. Dziedzic Wólki Kłuckiej, Eustachy Kołłątaj, nie wykonał nakazu carskiego i nie zburzył groty. Mało tego – nakazał w 1861r.

odrestaurować ją. Okoliczna ludność dalej przybywała do kapliczki, a zwłaszcza w okresie epidemii cholery w 1864 r. To właśnie dzięki Św. Rozalii -jak mówią lokalne opowieści- Kuźniaki i Hucisko ominął pomór.
W 1873 roku rozpoczął się spór o przynależność kapliczki. Proboszcz z Grzymałkowa, Stanisław Parobkiewicz uznał grotę za część swojej parafii i zażądał zwrotu obrazu św. Rozalii od proboszcza strawczyńskiego. Jednak dochodzenie przeprowadzone przez władze diecezjalne wykazało, że kapliczka należy do parafii Strawczyn.
Około 1870 roku zamontowano w grocie nowe obrazy, ozdoby, uporządkowano otoczenie. Wykonano mały ołtarzyk i kult Św. Rozalii został uznany przez władze kościelne, jednak modlitwa w kapliczce nie zwalniała z obowiązku uczęszczania na msze św. do kościoła strawczyńskiego.
W 1899 r. wybuchł pożar na Górze Perzowej. Ogień został zaprószony przez żydowskich właścicieli, którzy wycinali olbrzymie sosny, jodły i buki. Na szczęście las został zniszczony tylko w najniższych partiach góry, a kapliczka nie ucierpiała. Od tego czasu okoliczna ludność zaczęła jeszcze bardziej interesować się grotą. Odrestaurowano ją, wstawiono poświęcony ołtarz oraz umieszczono nowe obrazy.
W latach międzywojennych Góra Perzowa pełniła funkcję miejsca kultu. Istniało jednak zagrożenie z innego powodu, gdyż w pobliżu eksploatowano kamień. Transportowane bloki jednak pękały i zaprzestano wydobycia. W tym czasie przeprowadzono prace konserwatorskie m.in. odnowiono XIX-wieczny obraz św. Rozalii o wymiarach 20×25 cm, przedstawionej z wiankiem na głowie, krzyżem, otwartą księgą i ludzką czaszką – symbolami czystości dziewiczej i życia pustelniczego. (Obecny obraz namalowany został przez artystkę ludową w drugiej połowie XXwieku). W 1935 roku ustawiono na górnym głazie żeliwny krzyż, jako pamiątkę po „Dobrodzieju", czyli niedoszłym kleryku, który organizował tam wiele akcji religijnych. Poważne prace wykonano tuż przed II wojną światową: zastąpiono gontowe zadaszenie szczeliny murowanym stropem z kamienia, zasypano i obmurowano loch w lewym kącie groty oraz uzupełniono zniszczone fragmenty ścian.
Do dziś na Górę Perzową przybywają liczne pielgrzymki. Dwa razy w roku (początek i koniec lata) odbywają się tam msze. Jest to nadal miejsce kultu, ale także ciekawy zabytek historyczny i osobliwość natury. (legendy związane z Kapliczką – w rozdziale Historie i legendy)

Dwory, młyny, pozostałości osadnictwa, dawnych kopalń, hut metali i szkła.

W Promniku znajdował się zespół dworski wpisany do rejestru zabytków składający się z dworu i parku dworskiego otaczającego obiekt. Dwór obecnie znajduje się z stanie całkowitej ruiny i został wykreślony z rejestru, zaś park jest zaniedbany i zakrzaczony, ale pozostał w rejestrze . Tylko na zdjęciach można zobaczyć jak niegdyś wyglądał dwór. Nie jest to już atrakcja turystyczna, ale informujemy o nim, ze względu na wpis do rejestru zabytków…
Drewniany XVIII dworek od 1895 roku należał do Popławskich. Rodzina ta zaprzyjaźniona była z Sienkiewiczami z niedalekiego Oblęgorka. Stanisław Popławski był chrześniakiem Henryka Sienkiewicza. Stanisław zginął zastrzelony przez Niemców, podczas przewozu broni dla partyzantów. Po wojnie wdowa z dziećmi zostaje wyrzucona z rozparcelowanego majątku, a dworek przechodzący z rąk do rąk coraz bardziej niszczał, otaczający go park zdziczał – obecnie to wielka pryzma trudnych do zidentyfikowania elementów drewnianych, desek, kamieni i płatów papy. Spadkobiercy ostatnich właścicieli są w fazie odzyskiwania praw do obiektu…
Zachowane budynki młynów napędzanych wodą znajdują się w Bugaju (z połowy XIX w., Drabowie (przysiółek Strawczyna), Łosieniu/Korczynie i Rudzie Strawczyńskiej (pocz. XX wieku). Ten ostatni jeszcze częściowo funkcjonuje – ale z napędem elektrycznym. Ślady

młynów i staropolskich urządzeń hutniczych znajdują się w wielu miejscach – przy mostach na starych drogach. Pozostałości po hucie szkła znajdowane są na zboczu Perzowej Góry od strony Kuźniaków-Dudkowa. W pobliżu młyna w Bugaju znajdowane są żużle po dawnej hucie miedzi działającej w tym miejscu. Śladów dawnej działalności człowieka jest wiele, jednak nie wszystkie zostały udokumentowane i wyeksponowane. Niewiele wiadomo o prehistorii, gdyż w okolicach Strawczyna nie prowadzono na większą skalę badań archeologicznych. Pomimo tego znaleziono jednak przypadkowo sporo reliktów przeszłości: kamienne toporki, kamienne groty strzał i ślady obozowisk sprzed 9 tys. lat. Znajdowane fragmenty naczyń ceramicznych i szklanych pochodzą z czasów od wczesnego średniowiecza do współczesności – co świadczy o ciągłości osadnictwa na tym terenie. Z osad terenu dzisiejszej gminy Strawczyn najstarszą XII-XIII wieczną metryką legitymują się Chełmce oraz Korczyn, zaś XV-wieczną Strawczyn.